VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 261)**

z dnia 11 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 261)

11 kwietnia 2019 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2019) 125 (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) 96, 97, 98, 99, 101, 102, 103, 104, 108, 109, 111, 112, 114, 115, 121, 122 (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) C(2019) 1874, COM(2019) 126, 128, 131, 132, 133, 134, 135, 140 (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (15 i 16 kwietnia 2019 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 637, 676, 660, COM(2016) 593, 594, COM(2015) 634, COM(2018) 392),

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 11-12/2018 (COM(2019) 73 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Czysta planeta dla wszystkich. Europejska długoterminowa wizja strategiczna dobrze prosperującej, nowo-

czesnej, konkurencyjnej i neutralnej dla klimatu gospodarki (COM(2018) 773 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ceny i koszty energii w Europie (COM(2019) 1 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Plan inwestycyjny dla Europy: bilans i dalsze kroki (COM(2018) 771 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kurtyka** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Zielińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Dąbrowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Jacek Barski** radca prawny w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Urszula Stefanowicz** koordynator z Polskiego Klubu Ekologicznego, **Joanna Groszkowska-Latoszek** naczelnik wydziału w PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Dorota Olejniczak** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Jacek Krzak, Dorota Stankiewicz, Mirosław Sobolewski –** specjaliści ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, kworum. Witam wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2019) 125, trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2019) 96, 97, 98, 99, 101, 102, 103, 104, 108, 109, 111, 112, 114, 115, 121, 122, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy, C(2019) 1874, COM(2019) 126, 128, 131, 132, 133, 134, 135, 140. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (15 i 16 kwietnia 2019 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komi-

sji w tych sprawach. Rząd reprezentują pan minister Ryszard Zarudzki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz pan minister Paweł Lewandowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie stanowiska RP. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, wstępna lista punktów A, do przyjęcia bez dyskusji podczas posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 15 kwietnia zawiera sześć dokumentów o charakterze legislacyjnym. Sześć dokumentów. Pierwszy dokument to jest rozporządzenie PE i Rady określające normy emisji dla nowych samochodów osobowych i dla nowych lekkich pojazdów użytkowych w ramach zintegrowanego podejścia UE na rzecz zmniejszenia emisji CO_2, dla pojazdów lekkich oraz zmieniającego rozporządzenie nr 715/2007 pozostające w kompetencji Ministerstwa Środowiska.

Dyrektywa PE i Rady zmieniająca dyrektywę 2009/73/WE dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego pozostająca w kompetencji Ministerstwa Energii. Dyrektywa PE i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, pozostająca w kompetencjach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz rozporządzenie PE i Rady ustanawiające przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich, praw pokrewnych, mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do retransmisji programów telewizyjnych i radiowych. W toku prac nastąpiła zmiana formy instrumentu z rozporządzenia na dyrektywę. Pozostaje w kompetencji MKiDN. Dyrektywa PE i Rady w sprawie niektórych aspektów umów na dostarczenie treści cyfrowych CDC, pozostająca w kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości. I dyrektywa PE i Rady w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów, zmieniająca rozporządzenie WE nr 2006/2004 PE i Rady oraz dyrektywę 2009/22/WE PE i Rady i uchylającej dyrektywę 1999/44/WE PE i Rady, pozostająca w kompetencjach MS.

Powyższe wymienione dokumenty były opiniowane przez Wysoką Komisję. Polska popiera przyjęcie pięciu z nich. Jeśli chodzi o dyrektywę PE i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym rząd RP nie popiera przyjęcia aktu ustawodawczego.

Teraz chciałbym w kilku zdaniach uzasadnienie. Dyrektywa o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym ma na celu wzmocnienie prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego, a także wspieranie innowacyjności, kreatywności, inwestycji i tworzenia nowych treści, również w środowisku cyfrowym. Polska popiera te cele. Rozwój technologii cyfrowych spowodował istotne zmiany w sposobach tworzenia, rozpowszechniania i korzystania z treści, dlatego obowiązujące ramy prawne powinny odpowiadać zmianom na rynku i je wspierać, jednakże w ocenie Polski ostateczna treść dyrektywy nie uwzględnia w wystarczający sposób możliwości osiągnięcia wyżej wymienionych zamierzeń. Dyrektywa w obecnym kształcie nie wspiera rozwoju jednolitego rynku cyfrowego. Jest krokiem wstecz w stosunku do obecnie obowiązującego na nim rozwiązania. W szczególności dyrektywa nie zapewnia właściwej równowagi pomiędzy ochroną podmiotów uprawnionych a interesami obywateli oraz przedsiębiorców UE. Z tego względu istnieje ryzyko, że projektowane rozwiązania będą raczej utrudniać rozwój innowacyjności niż go promować oraz że będą mieć negatywny wpływ na konkurencyjność europejskiego jednolitego rynku cyfrowego.

Ponadto niejasność pojęć i terminów użytych w dyrektywie będzie powodowała niepewność dla wielu zainteresowanych stron i w rezultacie może naruszać prawa obywatelskie UE. Kontrowersje budzą w szczególności art. 15 dyrektywy, na wcześniejszym etapie prac oznaczony jako art. 11, który dotyczy prawa pokrewnego dla wydawców publikacji prasowych, oraz art. 17 dyrektywy, na wcześniejszym etapie prac oznaczony jako art. 13, dotyczący korzystania z treści chronionych przez dostawców usług udostępniania treści online.

W odniesieniu do art. 15 dyrektywy nie uwzględniono postulatów Polski dotyczących kryteriów określania, kiedy fragmenty publikacji nie podlegają ochronie. Brak uwzględ-

nienia kryterium oryginalności. W odniesieniu natomiast do art. 17 dyrektywy nie wprowadzono popieranego przez Polskę generalnego wyłączenia spod definicji dostawcy usług udostępniania treści online mikro i małych przedsiębiorców. Mając na uwadze powyższe, Polska nie może wyrazić swojego poparcia dla proponowanego tekstu dyrektywy. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Poproszę pana ministra Pawła Lewandowskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko poprzeć opinię wyrażoną przez pana ministra. Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście jestem gotów na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych w trybie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 15 i 16 kwietnia 2019 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 11-12/2018 (COM(2019) 73 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Ryszarda Zarudzkiego, podsekretarza stanu w MRiRW. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji dla PE i Rady w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 11-12/2018. Do sprawozdania rząd RP nie zgłasza uwag, jednak przedstawiając przedmiot sprawy – celem dokumentu jest przedstawienie stanu realizacji wydatków z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji za okres od 16 października 2017 do 15 października 2018 r. W tym okresie wydatkowano 43 mld 927 mln euro, to jest 102,7% planu wydatków w wysokości 43 mld 911 mln euro. Największą grupę wydatków stanowią płatności bezpośrednie – 41 mld 155 mln euro, to jest 102,1% planu wydatków przewidzianych na wyżej wymieniony cel.

Drugą grupę wydatków stanowią wydatki na inwestycje na rynkach rolnych, które wyniosły 2 mld 709 mln euro, to jest 114,9% planu wydatków na ten cel. Wydatki na dopłaty bezpośrednie były wyższe od zaplanowanych o 846 mln euro.

Wykorzystanie środków na interwencję na rynkach produktów rolnych było o 351 mln euro wyższe, niż zakładano, w szczególności jeśli chodzi o owoce i warzywa, nadmierne wykonanie środków budżetowych w wysokości 333 mln euro wynika z nieuwzględnienia dochodów przeznaczonych na ten sektor. Jeśli chodzi o produkty sektora uprawy winorośli, niepełne wykorzystanie środków w wysokości 90 mln euro spowodowane jest niższymi wydatkami w niektórych państwach członkowskich.

Jeśli chodzi o mleko i przetwory mleczne, to nadmierne wykorzystanie środków budżetowych wynoszące 167 mln euro w sektorze mleka wynika ze sprzedaży odtłuszczonego mleka w proszku ze stratą, a w szczególności z amortyzacji na koniec roku zapasów odtłuszczonego mleka w proszku.

Jeśli chodzi o rynek wieprzowiny, jaj, drobiu, produktów pszczelarskich i inne produkty pochodzenia zwierzęcego, to w 2018 r. z sektora tego finansowano pomoc dla pszczelarstwa i nadzwyczajne środki wspierania rynku dotyczące chorób zwierząt. Cał-

kowite wydatki w ramach tego sektora są o 31 mln euro niższe, niż planowano w budżecie, ponieważ ostatecznie zadeklarowane przez państwa członkowskie wydatki na nadzwyczajne środki były niższe niż kwoty planowane.

Jeśli chodzi o programy szkolne, od roku szkolnego 2017/2018 programy „Owoce w szkole" i „Mleko w szkole" zostały połączone. Wydatki na koniec roku były o 32 mln euro niższe, niż zakładano w budżecie.

Jeszcze kilka informacji. Kontrola wydatków na rolnictwo – z tego rozdziału realizowane są zwroty państwom członkowskim w związku z dodatnimi korektami. W 2018 r. odnotowano niepełne wykorzystanie środków w wysokości 45 mln euro w ramach linii budżetowej dotyczącej rozstrzygania sporów. W związku z rozpatrywaniem sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości UE przewiduje się zadeklarowanie znacznej kwoty w roku 2019 zamiast w roku 2018.

Budżet na 2018 rok został przekroczony o 1 mld 152 mln euro. Brakująca kwota została sfinansowana z dochodów przeznaczonych na określone cele, które wyniosły 1 mld 598 mln euro.

Jeszcze dwie informacje. Rezerwa kryzysowa nie została wykorzystana w 2018 r. i wykorzystanie środków w wysokości 459,5 mln euro zostało przeznaczone na zwrot płatności bezpośrednich pomniejszonych w wyniku dyscypliny finansowej.

Chcę jeszcze dodać, że saldo końcowe dochodów przeznaczonych na określony cel, które zostało przeniesione do budżetu na 2019 r. oszacowano na kwotę 444 mln euro.

Sprawozdanie nie nakłada na Polskę dodatkowych obowiązków. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Olszówka. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, tak jak już minister powiedział, rzeczywiście jest to sprawozdanie, które zdaje się cyklicznie. Przedłożony dokument stwierdza, że była nadwyżka, była kwota, która przekroczyła budżet, niemniej jednak, tak jak pan minister powiedział, środki były przeznaczone z dochodów przeznaczonych na określony cel. Była to kwota 1 mld 598 mln. Dokument nie wymaga zmian w przepisach prawa, nie ma wpływu na sytuację społeczną, nie będzie miał wpływu również na sytuację gospodarczą w naszym kraju, tak że ja ze swojej strony tyle.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2019) 73 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Czysta planeta dla wszystkich. Europejska długoterminowa wizja strategiczna dobrze prosperującej, nowoczesnej, konkurencyjnej i neutralnej dla klimatu gospodarki (COM(2018) 773 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Izbo, witam państwa serdecznie i dziękuję, że możemy spotkać się przy tym dokumencie, który jakkolwiek nie ma jeszcze charakteru wiążącego, jest bardzo istotnym komunikatem, który wyprzedza działania Komisji europejskiej. W tym roku będziemy mieli na pewno okazję wrócić do tej dyskusji na temat kształtu długookresowej polityki klimatycznej UE w najbliższych dekadach,

a zarysowane tutaj treści można traktować jako zapowiedź kierunku albo wręcz bardzo konkretne koncepcje, co do których będziemy się wtedy odnosili.

W tym kontekście warto powiedzieć, że przedstawione w projekcie scenariusze, bo w taki sposób jest skonstruowany ten dokument „Czysta planeta dla wszystkich”, są bardzo ambitne. Wykraczają poza porozumienie paryskie. Przypomnijmy, że ono zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej w drugiej połowie stulecia, taki cel został tam wpisany i ratyfikowany również przez Polskę, podczas, gdy przedłożony dokument scenariuszy Komisji Europejskiej przewiduje osiągnięcie tej neutralności około 2050 r.

Mamy świadomość, że ewentualna realizacja będzie miała bardzo duży wpływ na gospodarki państw członkowskich, a nawet poszczególnych regionów, jak również grup zawodowych. Przełoży się, zatem również na konkretne obciążenia, koszty realizacji polityki klimatycznej. Należy zakładać w tym kontekście, że one w sposób nierównomierny rozłożą się na poszczególne państwa, regiony czy też grupy zawodowe, w szczególności bardziej obciążając gospodarki o wysokim wykorzystaniu paliw kopalnych i o mniejszych zasobach źródeł odnawialnych.

Dlatego też z naszej perspektywy bardzo istotne jest dokładne oszacowanie wpływu ich realizacji na poszczególne państwa członkowskie i ocenienie, które z nich będą najbardziej dotknięte transformacją. Warto przy tym odnotować, że jakkolwiek ten komunikat zakłada osiągnięcie przez wszystkich jednakowego punktu docelowego, to mamy przecież różne punkty startowe. Nie wszystkie państwa członkowskie będą w stanie osiągnąć ten zakładany punkt docelowy w jednym momencie. Należy zakładać, że osiągnięcie przez całą UE neutralności klimatycznej będzie wymagało osiągnięcia w niektórych państwach członkowskich w takiej sytuacji emisji negatywnej.

W ocenie Polski w dążeniu do osiągnięcia tej gospodarki niskoemisyjnej kluczowe są kwestie społeczne, które dotychczas nie były w wystarczający sposób uwzględniane w polityce klimatycznej. Przypomnijmy, że równolegle do COP24, który odbywał się w Katowicach, na ulicach Paryża odbywały się demonstracje żółtych kamizelek, osób, które protestowały przeciwko przeniesieniu kosztów polityki ekologicznej, w tym wypadku związanej z transportem, na część tylko populacji. Tak się składa, że dotknięci tą regulacją okazali się przede wszystkim ubożsi mieszkańcy spoza centrów, spoza Paryża w wypadku Francji. W tym kontekście można zauważyć, że oprócz tej tradycyjnej dyskusji na temat wpływu polityki klimatycznej na regiony, w których centralną rolę odgrywał pracownik, teraz mamy również podatnika i konsumenta, którzy dołączyli do dyskusji klimatycznej.

Z zadowoleniem przyjmujemy to, że propozycja Komisji w większym stopniu uwzględnia aspekt społeczny, i liczymy, że strategia będzie impulsem do konkretnych działań w kwestiach społecznych, które zapewnią wsparcie dla regionów i społeczności, ale również dla wspomnianych przeze mnie grup, takich jak podatnicy czy konsumenci, różnego typu wsparcia czy różnego typu polityk państwowych, które pozwolą skompensować czy w sposób sprawiedliwy rozłożyć koszty przejścia do gospodarki niskoemisyjnej.

Chcielibyśmy, aby w dalszych dyskusjach nad docelowym kształtem unijnej strategii uwzględnić w jak najlepszy sposób poszczególne krajowe plany na rzecz energii i klimatu. To są te dokumenty, które zostały złożone na początku roku przez większość państw członkowskich w Komisji Europejskiej i liczymy na to, że taka ocena wszystkich planów na rzecz energii i klimatu zostanie uwzględniona przy podejmowaniu ostatecznej decyzji. Myślę, że na końcu warto również nadmienić, że będzie to proces, który będzie bogaty, złożony, dlatego że będzie musiał być rozpatrywany nie tylko przez Radę ds. Środowiska, ale również inne Rady sektorowe. Wyniki tych dyskusji powinny mieć wpływ na ostateczny kształt dokumentu, a zatem również strategii unijnej. Tyle, jeżeli chodzi o wstęp, panie przewodniczący. Jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Michał Wojtkiewicz. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze. Panie ministrze Kurtyka, chciałem powiedzieć, że „ocieplenie klimatu”, ale to chyba nie było ocieplenie, bo pan kuleje, pewnie raczej pan korzystał z oziębienia klimatu i z tego powodu pan kuleje.

Sekretarz stanu w MŚ Michał Kurtyka:

Niestety nie, panie pośle, nie udało mi się skorzystać z ochłodzenia nawet lokalnego. To bardziej warszawskie przypadłości.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Tym bardziej boleję. Ale trzeba w zasadzie tak na to popatrzeć, żeby odróżnić prawdę od mitów w związku z tym ociepleniem, żebyśmy sobie zdawali sprawę, czy człowiek ma taki duży wpływ na zmianę klimatu. Dwa słowa chcę przy tej okazji powiedzieć o tej prawdzie i czy rzeczywiście człowiek ma wpływ na zmianę klimatu.

Jeżeli byśmy pomniejszyli Ziemię do wielkości piłki, to proszę sobie wyobrazić, że jak byśmy mokrą szmatką tę piłkę obtarli, to to jest właśnie strefa naszego powietrza, to, co nas otacza, atmosfera. Jakieś mikrony, bardzo malutkie. Teraz, w tym wszystkim żyje człowiek. Gdyby nie było tego otoczenia, to życia na naszej planecie, na Ziemi, w ogóle by nie było. Zastanówmy się, czy rzeczywiście człowiek ma tak duży wpływ na to, żeby zmienić tę powłokę. No właśnie – prawda i mity, kolega mi podpowiada. Jaki jest wpływ?

Ziemia ma trzy ruchy – jeden ruch jest wokół własnej osi, drugi ruch jest wokół Słońca, po elipsie się obraca, i jeszcze jest tak zwana precesja, czyli 23,5 stopnia obraca się, tak jak zabawka bąk, jak rozkręcimy, to na początku kręci się prostopadle do podłoża, ale jak traci ruch obrotowy, to zaczyna wirować, ale już ta oś wychyla się coraz bardziej, coraz bardziej, aż bąk się przewróci. Podobnie jest z Ziemią. Raz na 26 tys. lat jest ta precesja, ten ruch dookoła osi.

Czy to ma wpływ na zmianę klimatu? Oczywiście, że nie co 26 tys. lat zmienia się klimat, tylko jeżeli jakiś proces zostanie rozpoczęty ze zmianą klimatu, to on trwa znacznie dłużej. Następuje również taka interferencja nakładania się, można powiedzieć, tych klimatów w przestrzeni czasu. Mamy zlodowacenia, mamy ocieplenia.

Ale teraz popatrzmy z drugiej strony, jaki wpływ ma człowiek? Jak byśmy popatrzyli do tej skorupy, to jesteśmy wielkości wirusów czy bakterii albo jeszcze mniejszych istot na ziemi, które próbują między sobą działać. Sam człowiek, co było kiedyś powiedziane, emituje bardzo niekorzystne gazy, metan między innymi. Ilość tego metanu jest znacznie większa niż wytwarza przemysł. Jak byśmy obserwowali te plamy, czyli sam człowiek, bez jakiegokolwiek przemysłu. A teraz dołóżmy jeszcze przemysł. Prawa i mity. Mówią: Polska zanieczyszcza, Polska zanieczyszcza, produkuje ten dwutlenek węgla, mamy płacić nie wiadomo jakie pieniądze. Przypatrzmy się rzeczywistości na świecie. Przygotowałem się do tego materiału, posłuchajcie, dwie minuty jeszcze.

Największym producentem CO_2 z paliw kopalnych to są oczywiście Chiny, nieporównywalnie w ogóle do następnego kraju, USA – gdzie jest o połowę mniej. I tak dalej idzie, i co? Niemcy są na piątym miejscu. Ale powiecie duży kraj, dużo produkuje, rozwój przemysłu. Ale jak popatrzymy na osobę, to możemy mieć też inne spojrzenie na to wszystko, gdzie jest Polska, a gdzie nasi sąsiedzi, którzy nas tak atakują, walą w łeb: wy tu, Polaczki, tu robicie, z jednej strony wytwarzacie kopaliny, dekarbonizacja itd. Czemu to ma służyć, szanowni państwo? Oto dwa produkty są najważniejsze, żeby państwo funkcjonowało normalnie, to jest energia i rolnictwo, czyli jedzenie. Teraz trzeba to podporządkować, tych wszystkich satelitów, żeby państwa miały swoją władzę między innymi. Najwięcej na jedną osobę to jest Luksemburg, Estonia, potem Rosja, Czechy są przed nami, Niemcy są przed nami, Holandia, Belgia są przed nami i dopiero gdzieś tam Polacy w dalszej kolejności. To wszystko się skupia.

Oczywiście mamy tu wielki szum, że Polacy mają redukcję. Oczywiście tak, pod tym kątem możemy popatrzeć, rzeczywiście, bo to jest nasze czyste powietrze. To jest bardzo ważne, ale nie róbmy z tego jakiejś religii, bo dobrze się każdemu żyje, jeżeli będziemy mieli otoczenie bardzo czyste i pod tym kątem absolutnie się zgadzam, że wszystkie procesy energooszczędne, które powinniśmy przejść, które też zupełnie do czego innego służą, przede wszystkim ochronie naszego zdrowia, ale nie mówmy, że jesteśmy naj-

większymi trucicielami w Europie i my musimy głównie ponosić konsekwencje. Bzdury opowiadają, głupoty opowiadają, a to po to, żeby podporządkować Polskę.

Między innymi brałem ostatnio udział w konferencji w Belgii. Było tam widać, jak to wszystko się zmienia, cała koniunktura, jak mają być głosowania, bo to wszystko jest powiązane. Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo za emocjonalną wypowiedź, ale trzeba popatrzeć prawdzie w oczy.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję za tak barwne przeprowadzenie sprawozdania. Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jednak pewnych słów nie można zostawić bez odpowiedzi, bo odniosłam wrażenie, że pan poseł neguje politykę walki ze zmianami klimatycznymi i rzeczywiście wolałabym, żebyśmy się odwoływali do opinii ekspertów i naukowców w tej sprawie. Uważam, że odpowiedzialność spoczywa na nas wszystkich. Jeśli chodzi o obalanie tych prawd i mitów, to chcę zachęcić wszystkich do przeczytania takiej książki „Nauka o klimacie", zresztą jest również strona internetowa naukaoklimacie.pl, która obala te wszystkie mity.

Ja nie chcę teraz wychodzić poza temat, bo rozumiem, że tematem jest dokument, ale dokument bardzo ważny. Uważam, że takie negowanie, lekceważenie problemu w sytuacji, kiedy najmłodsi… Jutro jest kolejny młodzieżowy protest w związku ze zmianami klimatycznymi w całej Polsce, organizowany przez młodzież, młodzież to dostrzega, młodzież czyta książki i uczy się o tym, jak klimat się zmienia, i wie, że klimat zawsze się zmieniał, ale od kilkudziesięciu lat to jest właśnie wina działalności człowieka, wina rozwoju przemysłu i tego po prostu nie można negować, bo pana dzieci i wnuki nie będą miały za chwilę przestrzeni do normalnego funkcjonowania i do normalnego życia. Bardzo bym prosiła, żeby nie podchodzić do tej sprawy w sposób lekceważący, bo podkreślam, odpowiedzialność leży na nas wszystkich. Zmiany klimatu to nie jest żadna fikcja. Bardzo proszę podchodzić do tej sprawy poważnie. Dokument jest niezwykle cenny.

Chcę tylko dopytać pana ministra, zapytać przy tej okazji o zdanie: czy pan minister uważa, że węgiel i wykorzystywanie węgla ma wpływ na zmiany klimatyczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Czerwiński prosił o głos. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Czerwiński, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, mam stosunkowo krótkie pytanie do pana ministra. Panie ministrze, pan na samym początku powiedział, że ten dokument nie jest jakąś dyrektywą, ale jest pewną wytyczną, zaznaczeniem, w którym kierunku Europa powinna pójść. Krótko mówiąc, podkreślił pan, że prace społeczne będą jednymi z najtrudniejszych. Pierwsze pytanie, czy pan podziela opinię posła sprawozdawcy, ponieważ reprezentuje pan rząd. Chciałbym wiedzieć, czy to, co usłyszeliśmy od posła sprawozdawcy, jest zbieżne z polityką rządu. I druga część tego pytania: czy w swoim środowisku politycznym zacznie pan też informację na temat, jak zmienić tradycyjne poglądy niektórych wpływowych członków pana środowiska.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Krzysztof Gadowski prosił jeszcze.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

Dziękuję, bo pierwsze pytanie akurat zostało zadane podobnej treści, jak ja chciałem zadać.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, czy pan chciałby się ustosunkować do tych pytań?

Sekretarz stanu w MŚ Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Nie spodziewałem się, że tak głęboko sięgniemy w dyskusję na temat tego dokumentu, żeby wracać do kwestii tego, jaka jest rola, tak jak pani poseł była łaskawa wspomnieć, węgla czy też emisji antropogenicznych. Przypomnę, że Polska jest również tym krajem, który przyjął raport panelu międzyrządowego na temat zmian klimatu IPCC i tam jest zgromadzona na ten temat wiedza odnośnie do wpływu człowieka i wpływu emisji o charakterze antropogenicznym na warunki klimatyczne. Myślę, że trudno jest nam dzisiaj w kontekście stulecia rewolucji przemysłowej nie dostrzegać ewolucji temperatury średniej na ziemi. W związku z tym myślę, że ta dyskusja, jakkolwiek ona jest istotna, toczy się w bardzo wielu różnych gronach, to ona już nie jest tą dyskusją, która byłaby bezpośrednio dyskusją dokumentu, który dzisiaj rozważamy.

Można przyjąć oczywiście bardzo statystyczny punk widzenia, myślę, że ze względu na zapewnienie pewnych równych warunków konkurencji takie rozumowanie ma sens i powiedzieć, że Europa odpowiada za określony udział emisji i Polska, w ramach tej Europy również, za pewien udział. W niewątpliwy sposób rola Europy na przestrzeni ostatnich lat nieprawdopodobnie spadła i dlatego również ewolucja myślenia o globalnym porządku w ramach polityki klimatycznej i przejście z dwubiegunowego systemu Kioto, to znaczy państwa rozwinięte emitujące i rozwijające się, adaptujące się do zmian klimatu, w stosunku do systemu paryskiego i katowickiego, czyli takiego, który na równo rozkłada odpowiedzialność za działania w tym zakresie, właśnie odnotowując ten ogromny wzrost znaczenia państw rozwijających się w emisjach, w szczególności takich państw jak Chiny. To, więc jest dyskusja, którą można prowadzić ze statystycznego punktu widzenia, a można również przyjąć pewną zasadę, która, jak pan poseł Czerwiński zwrócił uwagę i odniósł się do środowiska, to akurat zasada ostrożności jest zasadą, która jest rodem ze środowisk konserwatywnych, to znaczy, że powinniśmy podchodzić do planety i do naszego wpływu na środowisko naturalne z założeniem, że nie do końca rozumiemy wszystkie konsekwencje naszych działań i wszystkie obecne albo przyszłe efekty uboczne, w związku z tym powinniśmy w jak najmniejszym stopniu ingerować w planetę.

W tym kontekście wydaje mi się, że to, co się dzieje również w Europie, to jest rosnąca świadomość tego, że będziemy musieli taką dyskusję odbyć wewnątrz Europy, na temat tego, jaka jest rola przywództwa europejskiego w stosunku do zmieniającej się sytuacji na świecie, jaka jest również dzisiaj nasza diagnoza odnośnie do skuteczności polityk europejskich opartych o pewne ujednolicone cele. Mamy tutaj ciekawy głos, który płynie do nas z Niemiec. Niedawno nowa pani przewodnicząca CDU Kramp-Karrenbauer opublikowała taki tekst, w którym krytycznie wyrażała się o idei podnoszenia czy dalszego angażowania się przez UE w bardzo daleko idące cele, które następnie nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości, jeśli chodzi o ich realizację.

Myślę, że to jest taka dyskusja unijna, która jest przed nami w tym roku, wokół której będzie się dużo działo i w której to, co ma znaczenie, to jest oczywiście dyskusja w naszym środowisku politycznym, w naszym, wewnątrzkrajowym, ale również rosnące znaczenie ma dyskusja, która się odbywa wśród naszych partnerów unijnych, choćby ta, którą wymieniłem w tym momencie, która się toczy w Niemczech.

To chyba tyle, panie przewodniczący, jeżeli chodzi o odniesienie się do pytań.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 773 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ceny i koszty energii w Europie (COM(2019) 1 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez

pana ministra Tomasza Dąbrowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ceny i koszty energii elektrycznej jest dokumentem, który przedstawia sytuację w zakresie cen i kosztów energii w Europie. Jest to dokument wydawany cyklicznie, choć w dość długich odstępach czasu. W styczniu br. Komisja przedstawiła już trzecie takie sprawozdanie. Poprzednie były przedstawione w 2016 i w 2014 r. Dokument nie stanowi podstawy dla żadnej nowej legislacji unijnej. Jego charakter jest wyłącznie informacyjny i zdający relację z sytuacji w UE.

Celem sprawozdania jest przedstawienie trendów zmian cen i kosztów oraz ich struktury na poszczególnych rynkach energii, Komisja także zawarła w tym dokumencie próbę oceny sytuacji. Przedstawiła szereg analiz dotyczących ogólnej sytuacji w UE w poszczególnych państwach członkowskich oraz porównała je z państwami będącymi partnerami handlowymi UE. Sprawozdanie zawiera dane, które pochodzą przede wszystkim z Europejskiego Urzędu Statystycznego, z Eurostatu, uzupełnione badaniami sektorowymi i innymi dokumentami przygotowywanymi przez Komisję.

Analizy obejmują głównie 2016 i 2017 rok, a w niektórych obszarach zahaczają o 2018 rok. Analizy, które obejmują 2018 rok nie przedstawiają wyników dla poszczególnych państw, a jedynie średnie. Obejmują one miesięczne ceny hurtowe energii elektrycznej, detaliczne ceny energii elektrycznej dla przemysłu, ceny hurtowe gazu i ceny produktów naftowych.

Jeśli chodzi o ceny energii elektrycznej, na rynku hurtowym energii elektrycznej od lata 2016 r. notowany jest wzrost średnich miesięcznych cen w UE. Oznacza to, że hurtowe ceny energii rosną nie tylko w Polsce, ale jest to trend występujący obecnie w całej UE. W dokumencie wskazano także, że średnie ceny unijne są wyższe niż w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie bądź Rosji, gdzie energia produkowana jest w elektrowniach wodnych lub konwencjonalnych, wykorzystujących miejscowe paliwa kopalne.

W zestawieniu szeregującym, Polska ze względu na ceny energii elektrycznej w 2017 r. została sklasyfikowana w połowie stawki pod względem cen dla gospodarstw domowych, oraz na dwudziestym pierwszym miejscu na trzydzieści dwa analizowane państwa pod względem cen dla odbiorców przemysłowych. Kolejność tutaj jest od ceny najwyższej do najniższej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w 2017 r. końcowe ceny energii w Polsce obarczone były stosunkowo niewielkimi obciążeniami podatkowymi, dużo mniejszymi niż na przykład w sąsiednich Niemczech. Zgodnie ze sprawozdaniem to właśnie u naszych zachodnich sąsiadów zarówno dla gospodarstw domowych, jak i dla odbiorców przemysłowych ceny w wartościach bezwzględnych były wyższe.

Warto także zauważyć, że w zakresie subsydiowania paliw kopalnych Polska znajduje się na dość dalekim miejscu wśród państw członkowskich. W 2016 r. Polska przeznaczyła na tego typu wsparcie mniejsze nakłady niż np. Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Holandia, Belgia, Austria, Irlandia czy Finlandia.

Sprawozdaniu towarzyszą dokumenty analityczne, tak zwane *staff working documents*, zawierające większą ilość analiz, które nie zostały przedstawione bezpośrednio w sprawozdaniu, ale towarzyszą temu dokumentowi. Natomiast w sprawozdaniu przedstawiono analizy cen energii elektrycznej, tak jak wspomniałem – gazu i produktów naftowych. Ponadto Komisja zwróciła uwagę, że należy analizować koszty energii, a nie tylko ceny. Poruszono także kwestię dochodów rządowych z opodatkowania energii oraz kwestię subsydiowania.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to zwracamy uwagę, że z niepokojem odbieramy znaczny wzrost prognozowanych średnich cen energii elektrycznej na rynku dnia następnego w 2030 r. względem roku 2018 i fakt, że Komisja w sprawozdaniu nie odnosi się do negatywnych konsekwencji tego wzrostu. W ocenie rządu w kolejnych sprawozdaniach dotyczących cen i kosztów energii należy także skupić się na skutkach gospo-

darczych spodziewanego wzrostu cen i położyć znacznie większy nacisk na wpływ tych zmian dla odbiorców końcowych. Kluczowe przy tym jest, by zapewnić bezpieczeństwo dostaw energii po przystępnej cenie tej energii.

Sprawozdanie zawiera analizy, które mogą być pomocne w ocenie trendów na rynkach energii, jednak nie wskazuje się w sposób wyczerpujący, uwarunkowań panujących na zróżnicowanych rynkach poszczególnych państw członkowskich. Ponadto uważamy, że dla miarodajnego porównania cen energii w poszczególnych państwach członkowskich wskazane byłoby uzupełnienie tego dokumentu, przynajmniej w jego następnej edycji, o przedstawienie cen energii z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej, ponieważ takie analizy lepiej odzwierciedlają rzeczywistą sytuację odbiorców w poszczególnych państwach członkowskich.

W zestawieniu cen gazu dla gospodarstw domowych w 2017 r. Polska została sklasyfikowana na szesnastym miejscu, na dwadzieścia sześć badanych państw. Komponent energia, stanowił ponad połowę ceny końcowej. Polska nie została uwzględniona w zestawieniu cen dla odbiorców przemysłowych. Wskazano wzrostowy trend cen ropy naftowej od 2016 r., który spowodowany był czynnikami globalnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Czerwiński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka uwag chciałbym podać. Oczywiście nie będę się odnosił do szczegółowych zapisów, ponieważ jest to informacja, nie zobowiązanie i będzie, myślę, sporo czasu na specjalistycznych zespołach, w tym, być może jeszcze na naszej stałej podkomisji ds. energetyki. Mam na myśli podkomisję Komisji do Spraw Unii Europejskiej, gdzie po prostu trzeba będzie przeznaczyć bardzo dużo czasu, aby wybrać właściwą ścieżkę dojścia do określonego celu. Problem jest jak zwykle ten, że wiedza powinna być podstawą podejmowania decyzji, a nie emocje i nie nastawienie społeczne, ponieważ, kiedyś już była o tym mowa, ludzie też musieli podejmować decyzje, czy wychodzić naprzeciw zmianom, czy konserwować dawne rzeczy i uważać, że poza nami nic się nie stanie.

Taki kiedyś wybór mieli na przykład Skandynawowie. Jeśli tam ciągle wieje, to niektórzy budowali ściany, żeby chować się przed tym wiatrem, ale ktoś wpadł na pomysł, żeby postawić wiatraki i wykorzystać moc tych wiatraków i ujarzmić, i to, co było złe, stało się dobre. Mam nadzieję, że niektórzy posłowie w tym parlamencie prezentujący publicznie swoje przemyślenia, też wyjdą naprzeciw takiemu rozumowaniu, że przez dyskusję, zmianę i dążenie do wykorzystywania pewnej szansy, po prostu Polska się rozwinie.

Jak już jestem przy temacie wiatraków, to Polska postawiła mur w postaci ustawy o dziesięciokrotnej wysokości masztów, gdzie wiatraków budować nie można, co wyeliminowało praktycznie to najtańsze źródło energii.

Teraz do rzeczy, do tego dokumentu. Widać wyraźnie, że ceny energii podzielone są w Europie na dwie grupy. Jedna wyraźna to jest cena energii elektrycznej, a druga to jest gaz i paliwa, przy czym gaz i paliwa, praktycznie rzecz biorąc, są rynkowe i konkurencyjne ze względu na globalny zasięg i powszechną możliwość sięgnięcia po to paliwo. Są porty, w których można ropę kupić, są rurociągi, są wielokrotnie zdywersyfikowane rynki gazu, gdzie konkurencja stabilizuje pewne rzeczy.

Jeśli chodzi o ceny energii elektrycznej, to jest rynek w dużej, bardzo dużej części zależny od rządów i krajów, w których kształtuje się ta cena. W ciekawy sposób zasygnalizowano też różnicę między kosztami energii a jej ceną. Każdy, kto zna zasady ekonomii, wie, że człowiek ma wpływ na koszty, a cena to jest coś, co jest ukształtowane przez rynek i konkretnie za wiele się w tym nie może zrobić. Czyli jeśli my, jako Polacy chcielibyśmy dorównać UE, jeśli mówimy o przychodach, o rozwoju gospodarczym, to są wskaźniki, które mówią, że Unia nas wyprzedza wielokrotnie. Co prawda w latach 2007-2015 zmniejszyliśmy ten dystans – mówię tutaj o różnicy – o ponad 24%, to i tak odstajemy, bo w bezwzględnych liczbach, jeśli mówimy, że my, jako kraj jesteśmy w środkowej strefie cen energii, to czy chcielibyśmy, żeby być tak jak na przykład na zachodzie,

gdzie cena energii jest trochę większa, ale stanowi ona na przykład 4% wydatków człowieka na utrzymanie. A u nas czy w Europie Wschodniej sięga to 14%.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło też bardzo ciekawe porównanie, ile paliwa można kupić za przeciętną pensję, ile można energii elektrycznej kupić za przeciętną pensję, i widać, czy u nas energia jest tania czy droga. Jest oczywiście droga. I teraz, jeśli mamy w dokumencie wyszczególnione pewne rzeczy, co robić, żeby ta cena była stabilna, żeby uniezależnić się od wpływu tych, którzy nie zawsze naszemu krajowi czy wspólnocie dobrze życzą, to te trendy są jednoznaczne. Trzeba odchodzić od paliw kopalnych. Trzeba zastępować paliwa kopalne odnawialną energią i ograniczeniem kosztów przez zwiększenie efektywności. To są te dwa kierunki, które chronią obywateli, które w prosty sposób mówią, że te pieniądze, które zarobicie, wydacie na utrzymanie, na zapłatę za energię w najmniejszym stopniu. Do tego mówi się o wspólnym rynku energii, mówi się o uelastycznieniu, mówi się o magazynach, mówi się o transferze energii elektrycznej. Być może trzeba pomyśleć o wspólnym operatorze, który będzie zarządzał i uelastyczniał ten rynek. To są rzeczy, które będą przed nami, a jeśli jeszcze chcemy po prostu odczepić energię od polityki, to powinniśmy wprost powiedzieć, i o tym ten dokument też mówi, że politycy, rządy, w dużej mierze decydują o podatkach w paliwie czy w energii elektrycznej. To jest najłatwiejsze do uzyskania od człowieka puli na rozdanie.

Jest też dobra strona akcyzy czy opłat stałych, ponieważ one stabilizują mimo wszystko cenę, bo gdyby to tylko zależało od kosztów surowca, to te wahania byłyby bardzo duże. Ale jeśli na przykład w UE udział podatków to jest do 40%, to w energii elektrycznej u nas jest grubo ponad 50%. Jeśli Unia odchodzi od opłat stałych, to my od jakiegoś czasu dokładamy opłaty stałe do rachunku i ktoś, kto by nie pobierał zupełnie energii, i tak by płacił około 60% tych kosztów, które do tej pory ponosił.

Unia importuje paliwa. Było ciekawe zestawienie, że to jest ponad 300 mld euro w skali roku, przy czym najwięcej wydaje się na ropę, na gaz, a na węgiel tylko 4%. Ten węgiel jest marginalizowany i dekarbonizacja jest nieuchronna. Jeśli mówimy o tych zapisach, które w tej chwili mamy do przeczytania, to jest to w sprzeczności z tym, co czytamy w polityce energetycznej do 2040 r. Ta mapa drogowa nie jest zbieżna, ona się rozchodzi.

Na koniec chciałbym tylko wyrazić nadzieję, że przez takie dyskusje jak dzisiaj, na przykład między panem ministrem a jednym z parlamentarzystów, dojdzie się do porozumienia nie poprzez presję społeczną, ale przez wiedzę, która zwycięży i doprowadzi do pewnych zdrowych zasad, żeby traktować poważnie brak wiedzy i stanowiska ludzi, którzy blokują dobre, zdrowe rozwiązanie w przyszłości. Możemy się powołać na profesorów, którzy się czasem kłócą i publicznie w telewizji na przykład od durniów wyzywają, można przejrzeć na Youtubie, jak jeden do drugiego mówi „ty, durniu, kto ci dyplom dał", a to była sprzeczka między tym, który mówi, że węgiel trzeba skasować, a z drugiej strony ten, który mówi węgiel i tylko węgiel. Więc to są rzeczy, z którymi musimy się zderzyć, żeby w spokojny sposób ochronić obywatela, bo naszym obowiązkiem jest stworzenie rynku takiego, w którym konkurencyjny rynek chronił będzie niezdającego sobie sprawy obywatela przed nadmiernym wzrostem kosztów.

Można by długo na ten temat mówić, ale chcę skończyć na tym, że poważnie będę traktował każdą uwagę, jeśli będzie przemyślana. Jeśli ktoś wie rzeczywiście, że nie Słońce krąży dookoła Ziemi, tylko Ziemia dookoła Słońca, jeśli on to wie, to traktujemy, że wie. Jeśli ktoś wie coś innego, to trzeba traktować, że on też to wie. Trzeba tylko użyć pewnych argumentów merytorycznych, żeby odnaleźć prawdę.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć odnośnie do tego dokumentu? Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, pan jest człowiekiem merytorycznym, pamiętamy pana od kilku kadencji, kiedy pan chodzi mocno po ziemi i wie pan dobrze, że dekarbonizacja jest potrzebna. Trzeba też opinii publicznej powiedzieć, że w pewnym sensie wy tę dekarbonizację prowadzicie. Bo likwidujecie

kopalnie, nawet te, które mają złoże, zamykacie, likwidujecie miejsca pracy. Czytam ostatnio raport Polskiej Grupy Energetycznej, która mówi wyraźnie o tym, że odchodzi już od węgla, co prawda nie w energii elektrycznej, ale pewnie w powiązaniu, na pewno z elektrociepłowni. Dziś wszyscy widzimy, że 20 mln ton węgla z importu to jest węgiel, którego nie potrafimy sami wydobyć. W tych 20 mln ton węgla prawie 14 mln ton to jest węgiel, który przychodzi z Rosji do Polski. A przecież ten rząd wyraźnie o tym mówił, że nie będzie żadnego importu, że będzie walczył z tym importem, a my z Rosji sprowadzamy 14 mln ton węgla. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że Polska Grupa Górnicza największa w Polsce zlikwidowała konkurencję rynkową. Mamy praktycznie jedną spółkę węglową mocną, poza Bogdanką, która zawsze była bezkonkurencyjna, i cenę węgla ustalaną właściwie przez tę grupę. Ta spółka węglowa zatrudnia około 42 tys. pracowników i wydobywa prawie dwa razy tyle, co my importujemy z Rosji. I my dalej w jakiś sposób finansujemy miejsca pracy rosyjskich górników. Finansujemy węgiel z Rosji, który truje Polaków i nasze rodziny. I my tu mówimy o jakimś czystym powietrzu.

Niech w końcu minister energii wyraźnie powie, w jakim kierunku zmierzamy. Sami siebie oszukujemy. Sami siebie. Mówimy o czymś, co w tym dokumencie również rząd zapisał, że będzie dbał o stabilność ceny, będzie się troszczył o wytwórców energii elektrycznej. Oni mają ze sobą konkurować, a nie my mamy dbać o to, żeby oni mieli jednakową cenę. Po to budujemy rynek energii, po to staramy się uruchamiać różne źródła energii, żeby cena była niższa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jest sytuacja taka, że jesteśmy w bardzo specyficznym momencie, bowiem w Polsce w tej chwili jest sztuczne zaniżenie cen energii. Należy się spodziewać, że w 2020 r., kiedy przestanie obowiązywać ustawa, która zresztą nie funkcjonuje, to z powodu braku rozporządzenia – tu pytanie oczywiście, kiedy to rozporządzenie będzie – nastąpi kominowy wzrost cen. Kominowy, który będzie, pana zdaniem, proporcjonalny do tego, co się dzieje z cenami energii elektrycznej, szczególnie w Europie, czy też nieproporcjonalny? Jeśli patrzymy na strategie energetyczne poszczególnych krajów, to rozumiem, że ministerstwo, robiąc swoją strategię energetyczną, porównuje tę strategię z innymi strategiami europejskich krajów i powinno wyciągać wnioski. Wnioski, które powinny zmierzać w określonym kierunku, porównawczym – czy jeśli zastosujemy określoną technologię i określone rozwiązania miksowe, to czy to wpłynie pozytywnie, zwiększy nam cenę, czy też obniży cenę energii. Rozumiem, że rząd polski, i proszę o odpowiedź na takie pytanie, jeśli konstruował właśnie strategię energetyczną do 2040 r., to spowodował, że zobaczył te zjawiska porównawczo.

I takie pytanie pomocnicze, jeśli powstaje kolejna elektrownia węglowa w Ostrołęce, to czy ta elektrownia będzie drożej produkowała energię elektryczną z pana punktu widzenia, czy taniej niż odnawialne źródła energii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, czy pan chciałby się ustosunkować do tych wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w ME Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, z przyjemnością, jeśli mogę kilka rzeczy skomentować. Pierwsza rzecz to, co dotyczyło wystąpienia pana posła Czerwińskiego, jaki procent wydatków stanowią wydatki na energię elektryczną, czy na energie w ogóle. To jest właśnie jeden z postulatów, który jest zawarty w stanowisku rządu. Mówimy, że właśnie porównanie państw członkowskich między sobą z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej to jest ten element, który pozwoli na rzetelne porównanie. Tutaj, w tym względzie jest całkowita pełna zgoda, że tak to się właśnie powinno robić. Tutaj zbieżność tego postulatu jest jak największa.

Dalej był wątek dotyczący braku wiedzy przy podejmowaniu decyzji, bo tak odczytuje ten komentarz. Rzeczywiście, jest tak, że jeżeli decyzja opiera się o nierzetelną wiedzę, czy niepełną wiedzę, czy też podejmowana jest bez wystarczających analitycznych

podstaw do podejmowania takiej decyzji, to z takimi decyzjami jest kłopot. A tego typu sprawozdania – tak jak powiedziałem, to jest trzecie sprawozdanie przygotowane przez Komisję Europejską z wykorzystaniem danych statystycznych zbieranych według tej samej metodologii w poszczególnych państwach członkowskich – ma między innymi służyć do tego, żeby decyzje podejmowane w różnych obszarach były oparte o rzetelne, potwierdzone i niekwestionowane dane, odnośnie do konkretnych zjawisk ekonomiczno-społecznych.

W kwestii paliw kopalnych i redukcji kosztów trzeba powiedzieć jeszcze taką rzecz, że oczywiście mechanizmy rynkowe powodują wymuszenie efektywności kosztowej i co do tego jest pełna zgoda. Pewnym problemem, który obserwujemy od jakiegoś czasu, jest to, że część kosztowa związana z paliwami kopalnymi nie jest zależna od efektywności ekonomicznej funkcjonowania przedsiębiorstw, tylko jest konsekwencją pewnych polityk przyjmowanych na poziomie Unii. To jest element, który występuje w ostatnim czasie.

Sam fakt używania paliw kopalnych raczej wynika z tego, że każdy kraj, formułując swoją politykę energetyczną, w pierwszej kolejności opiera się na tym, co ma u siebie, czyli na tych zasobach, które w sposób łatwy i bezpieczny może pozyskać, bez konieczności zdawania się na dostawy z zewnątrz. Jak popatrzymy na przykład na Japonię, która nie ma żadnych zasobów naturalnych, które mogą być wykorzystywane do celów energetycznych, to tam od lat polityka w zakresie dostaw energii prowadzona była tak, aby mniej więcej bilans paliwowo-energetyczny był podzielony w każdą stronę po równo. W momencie, kiedy wystąpiła katastrofa naturalna, związana z falą tsunami i uszkodziła elementy chłodzenia elektrowni w Fukushimie, co z kolei spowodowało awarie tej elektrowni, a w następstwie wyłączenie wszystkich elektrowni, Japończycy zaczęli odczuwać pewien, można powiedzieć, dyskomfort w zakresie dostaw i zdecydowali się na skompensowanie tych braków innymi paliwami, między innymi zwiększenie dostaw węgla, ale także LNG. Sam fakt wykorzystywania paliw wynika z tego, że każdy używa w pierwszej kolejności tego, co ma u siebie dostępne.

Kolejny element związany z cenami, co było poruszone, dotyczy podatków i tutaj sam raport wskazuje na to, że w przypadku Polski udział podatków w całkowitej cenie energii, o czym zresztą wspominałem w wystąpieniu, przedstawia się bardzo korzystnie z punktu widzenia tych obciążeń, bowiem na tle innych krajów wypadamy stosunkowo nieźle.

Kolejna rzecz, co też wiąże się z tym brakiem wiedzy i koniecznością posiadania odpowiednich danych do różnego rodzaju decyzji, jest porównanie państw członkowskich UE z głównymi partnerami handlowymi unijnymi. To też jest opisane w raporcie. Jest też opisana sytuacja przedsiębiorstw energochłonnych i to, jak ta sytuacja się zmienia w czasie i jakie skumulowane skutki mogą wystąpić.

W raporcie zwraca się także uwagę, że przeciętne europejskie przedsiębiorstwo, czy udział kosztów energii elektrycznej w kosztach ogółem takich przedsiębiorstw jest na stosunkowo niskim poziomie, bo jest praktycznie do 3%. Natomiast w przypadku branż energochłonnych, które są stosunkowo zróżnicowane też na tle całej Unii, ten przedział jest na poziomie od 3 do 20%. To pokazuje, w jakim obszarze warto ewentualne działania osłonowe kierować.

Co do pytań pana posła Gadowskiego dotyczących dekarbonizacji, to jest tematyka, która wykracza poza zakres tego dokumentu, bo, tak jak powiedziałem, to jest dokument, który zdaje relację z sytuacji w zakresie cen, ale tutaj jednocześnie od razu odpowiem, że w polityce energetycznej Polski do 2040 r. w projekcie, który został przedstawiony na jesieni, jasno zostało pokazane, jak strona rządowa widzi udział poszczególnych paliw w bilansie paliwowo-energetycznym kraju z perspektywą taką, że udział tych paliw kopalnych, wysokoemisyjnych, zmienia się na rzecz energii ze źródeł odnawialnych i energetyki jądrowej.

W kwestii importu węgla, która się tutaj pojawiła, to zwrócę tylko uwagę, że krótkoterminowe czy przejściowe nawet zwiększenie importu w zasadzie może mieć skutek osłonowy dla procesów transformacyjnych, które mogą zachodzić w kraju, bowiem

potem ewentualne szokowe zmniejszenie tej ilości w pierwszej kolejności powinno być kierowane na tę część importową, a nie część, która pozyskiwana jest w kraju.

Co do kwestii dotyczących cen energii i ustawy regulującej ceny energii, to tutaj w tej chwili trwają prace. Te dyskusje wielokrotnie były toczone także na sali sejmowej. W tej chwili jesteśmy w przededniu rozwiązań legislacyjnych w zakresie rozporządzenia. Dopóki ono się nie ukaże, to nie chciałbym wyprzedzać tego, co się może zdarzyć.

Co do porównania z innymi strategiami państw członkowskich, to oczywiście tak, takie porównania były robione, a formułując w projekcie polityki energetycznej Polski do 2040 r. bilans paliwowo-energetyczny, kierowaliśmy się tym, aby koszt dostarczenia energii, przy założeniu realizacji celów unijnych i strategii niskoemisyjnych była jak najniższy.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie dotyczące Ostrołęki, to powiem tylko przewrotnie, że analogiczne argumenty były podawane przy okazji dyskusji o elektrowni Opole i dzisiaj w momencie, kiedy ta elektrownia będzie wchodzić do systemu, będziemy się naprawdę bardzo cieszyć z tego, że bilans mocy będzie pokryty. Analogiczne analizy wystarczalności mocy były prowadzone na potrzeby prac nad rozwiązaniami dotyczącymi rynku mocy, które również wykazywały konieczność wdrożenia czy wybudowania odpowiednich ilości mocy tak, aby zapewnić to podstawowe zadanie rządu, jakim jest zagwarantowanie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Myślę, że Ostrołęka idealnie wpisuje się w to zadanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2019) 1 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Plan inwestycyjny dla Europy: bilans i dalsze kroki (COM(2018) 771 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Zielińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Bardzo proszę panią minister o wprowadzenie do tego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Zielińska:

Dzień dobry, dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może od razu poproszę slajd nr 2. Komunikat stanowi wypełnienie obowiązku sprawozdawczego Komisji Europejskiej wobec PE i Rady w zakresie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych, wynikającego z rozporządzenia w sprawie tego właśnie funduszu, czyli EFIS. Dokument przygotowany przez Komisję zawiera podsumowanie dotychczasowych działań oraz przedstawienie planów działań dotyczących zapewnienia otoczenia prawnego i społeczno-gospodarczego sprzyjającego wzrostowi inwestycji w UE. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji jednym z kluczowych elementów tych działań jest wdrażanie planu inwestycyjnego dla Europy, potocznie zwanego planem Junckera. Plan został przyjęty w czerwcu 2015 r. i to była odpowiedź na spowolnienie gospodarcze Europy w wyniku kryzysu gospodarczego i finansowego.

W dokumencie Komisja Europejska poinformowała, że do listopada 2018 r. EFIS doprowadził do wygenerowania dodatkowych inwestycji na kwotę 360 mld euro, która znacznie przekroczyła początkowy cel, a początkowy cel to było 315 mld euro. W związku z tym w 2017 r. okres obowiązywania funduszu został przedłużony do końca 2020 r., a oczekiwana wartość inwestycji została podniesiona do 500 mld euro.

Teraz może pokażę, jak Polska wypada na tle innych krajów UE. Polska zajmuje piąte miejsce, jeśli chodzi o wartość wykorzystanego wsparcia z EFIS, za Francją, Włochami, Hiszpanią i Niemcami, czyli bardzo dobrze sobie radzimy z tym instrumentem.

Dwa słowa o programie InvestEU, czyli następcy planu Junckera. To jest slajd nr 4. Program InvestEU będzie się składał z funduszu Ivest EU zastępującego EFIS, będzie się składał z centrum doradztwa InvestEU oraz portalu Invest EU. Różnica jest taka w stosunku do poprzedniego programu, to na poprzednim slajdzie było pokazane, że Komisja Europejska centralizuje trzynaście programów, które były w ramach dotychczasowego instrumentu.

Teraz chciałabym przejść do stanowiska rządu polskiego w zakresie omawianego komunikatu Komisji Europejskiej. Polska przyjmuje do wiadomości komunikat Komisji Europejskiej i pozytywnie ocenia zawarte w nim podsumowanie w zakresie dotychczasowego funkcjonowania EFIS. Popiera dalsze starania Komisji Europejskiej na rzecz pobudzania inwestycji w Europie i aktywnie angażuje się zarówno w promowanie EFIS, jak i we wspieranie obecnych i potencjalnych promotorów.

W odniesieniu do programu InvestEU, który będzie następcą, bazować będziemy oczywiście na doświadczeniach EFIS. Zakładamy, że jego wsparcie będzie również cieszyć się zainteresowaniem inwestorów z naszego kraju. Polska aktywnie uczestniczy w procesie legislacyjnym dotyczącym rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego program Invest EU. Proces negocjacji przepisów jest koordynowany przez nasze ministerstwo, czyli MIiR, przy współpracy Ministerstwa Finansów i BGK głównie. Pod koniec marca zakończył się trilog w tej sprawie. Teraz projekt rozporządzenia oczekuje na rozpatrzenie przez PE, prawdopodobnie jeszcze przed wyborami do nowego PE.

Chciałabym tylko dodać, że komunikat nie wywołuje bezpośrednich skutków prawnych, społecznych, gospodarczych ani finansowych. To w skrócie. Chcę powiedzieć, że niektóre projekty właśnie ograniczają emisję CO_2, te, które korzystają z tego wsparcia.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani minister już szczegółowo omówiła ten komunikat. Ja tylko dodam, że przedmiotem dokumentu jest ocena planu inwestycyjnego dla Europy, którego zasadniczym elementem jest Europejski Fundusz na Rzecz Inwestycji Strategicznych oraz wskazanie dalszego kierunku działania. Tak jak to zostało już tutaj powiedziane, Polska obecnie zajmuje piątą pozycję w UE co do wartości zatwierdzonego wsparcia z EFIS. Zawarte zostały umowy na kwotę ponad 3 mld zł. To są głównie małe i średnie przedsiębiorstwa. Takich umów zawarto około 14 900. Tutaj komunikat ma charakter wyłącznie informacyjny, zresztą pani minister też to dokładnie powiedziała.

Chciałbym jeszcze zapytać, bo w dokumencie wyczytałem, że zostały pokazane inwestycje wykonane między innymi we Włoszech, Bułgarii, Grecji, Francji, a chciałbym zapytać, jakie inwestycje, może strategiczne, bo wiadomo, tych umów jest bardzo dużo, zostały wykonane w Polsce, takie przykładowe inwestycje.

W pełni ten dokument popieram, zgadzam się z tym, co pani minister powiedziała, czyli z rządem RP. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Nie widzę. Czy pani minister odniesie się do sugestii pana posła?

Podsekretarz stanu w MIiR Małgorzata Zielińska:

Może uzupełniająco powiem, że mamy dwa okna: okno dla dużych inwestycji infrastrukturalnych i okno małe dla małych i średnich przedsiębiorstw. Podam przykłady z kluczowych inwestycji rządowych, które są objęte tym wsparciem. To jest głównie energetyka. W sektorze energetyki trzy projekty – ograniczę się do tych bardzo dużych projektów – Energa Operator SA i rozbudowa, i modernizacja sieci dystrybucyjnej, Tauron Polska Energia SA – rozbudowa i modernizacja sieci dystrybucji energii elektrycznej. Wartości – do tej pierwszej umowy to jest ponad 3 mld zł, przy czym wsparcie EFIS jest ponad 1

mld zł. W Tauronie to jest 1 mld 728 mln, wsparcie EFIS – 748 mln zł. Następnie inwestycje związane również Tauron tylko Dystrybucja SA – inwestycje związane z przyłączeniem nowych odbiorców. To jest prawie 1 mld 700 mln zł, wsparcie EFIS 817 mln zł. To są już umowy podpisane.

Te, które teraz wymienię to w sektorze transportu: budowa trasy łagiewnickiej w Krakowie, to jest projekt o wartości 916 mln, wsparcie EFIS prawie 400 mln zł. Następnie modernizacja i zakup taboru Przewozy Regionalne – ponad 450 mln całkowita wartość, wsparcie prawie 200 mln zł. Trzeci, jeśli chodzi o sektor transportu – rozbudowa, modernizacja i automatyzacja stacji linii szerokotorowej, czyli PKP linia hutnicza szerokotorowa, spółka z o.o. jest beneficjentem, 300 mln wartość inwestycji, 121 mln wsparcia.

Samorządowe – to również trasa łagiewnicka, 916 mln. To się powtarza, nie będę powtarzać, bo to jest i transportowa, i samorządowa, bo takie mamy rozgraniczenie. Następnie w kujawsko-pomorskim inwestycje medyczne spółka z o.o. to jest przebudowa i rozbudowa szpitala wojewódzkiego z wyposażeniem w Toruniu, prawie 440 mln wartość tego projektu, 232 mln wsparcie z EFIS. Kolejny przykład samorządowej inwestycji to jest Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, zintegrowany system zarządzania odpadami komunalnymi. Ten projekt akurat oczekuje na podpisanie. To jest wartość 1 mld zł, 567 mln wsparcie EFIS, a w ogóle, jeśli chodzi o duże projekty, to mamy już 40 decyzji EBI i 26 umów podpisanych. Ostatnia umowa to właśnie była ograniczająca emisję CO_2 i to był plan inwestycyjny Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Wsparcie było tam 250 mln zł z samego EFIS. Nie pamiętam wartości całkowitej.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 771 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie odbędzie się w dniu 25 kwietnia br. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.